



Zaćmienie słońca widziane w Szczecinie obiektywem Remigiusza Kostery — nauczyciela Liceum Plastycznego w Szczecinie [\[więcej\]](#)

biuletyn plastyk

KWARTALNIK



WOKÓŁ DYPLOMU i innych wydarzeń

Mamy wiosnę, przed naszymi oczami mignęło zaćmienie słońca, wokół nas przygotowania do Wielkanocy, do Świąt Zmartwychwstania Pańskiego... A w szkołach plastycznych, w większości z 91 jakie funkcjonują w Polsce, gorące przygotowanie do WIELKIEGO FINAŁU, jakim jest obrona prac dyplomowych i prezentacja wyróżnionych na kolejnym „biennialowym” przeglądzie (w Rzeszowie, Bydgoszczy, Częstochowie i Lublinie). To jakie będą efekty pracy naszych uczniów zobaczymy już niebawem, a póki co — zajrzyjmy z BIULETYNEM do Krakowa, gdzie odbyło się niezwykle ważne Forum nauczycieli pt. Wokół dyplomu (20 marca 2015r.).

Notabene tego samego dnia, tj. 20 marca, mieliśmy jeszcze co najmniej dwa ważne wydarzenia w szkołach plastycznych, także finansowane przez CEA tj. wernisaże w Łodzi (IV Międzynarodowy Konkurs Międzykulturowe Poszukiwania w Sztuce „In memoriam”) oraz w Bielsku-Białej (XII Ogólnopolskie Biennale Rysunku i Malarstwa Szkół Plastycznych — uczniów klas starszych).

W tym roku szkolnym — poza wspomnianymi wyżej „dyplomami” i konkursami — Centrum Edukacji Artystycznej organizuje także 10. „przeglądy” rysunku, malarstwa i rzeźby (w Katowicach, Jarosławiu, Szczecinie, Olsztynie). W kolejnej edycji BIULETYNU PLASTYK zamieścimy obszernie relacje z tych wydarzeń. I szkoda tylko, że nie udało się dyrektorom naszych szkół skoordynować wernisaży, by w efekcie zagwarantować możliwości udziału zainteresowanych (uczniów, nauczycieli) w tych tak ważnych i niezwykle pieczołowicie przygotowanych przedsięwzięciach artystycznych i dydaktycznych). Jestem przekonany, że i o tym warto publicznie w gronie naszych 65 dyrektorów szkół i zespołów szkół plastycznych porozmawiać na tegorocznej IV Konferencji, którą planujemy m.in. ze względu na wprowadzone nowe specjalności w szkołach, ale szczególnie na prowadzone badania na temat „STANU SZKOLNICTWA PLASTYCZNEGO”.

Więcej szczegółów na powyższe tematy w kolejnym wydaniu BIULETYNU oraz na portalu CEA.

Włodzimierz St. Gorzelańczyk

W tej części kwartalnika:

Wielka Noc, Wielkanoc 2015	2
Przed XII Dyplomami.....	5
Dla kandydatów:	
AKTUALNA LISTA SZKÓŁ	17
Nowy Kącik z anegdotami.....	20

Wielkanocny Biuletyn

1 / 2

Biuletyn_Plastyk jest także na Facebooku — [zapraszamy do aktualności!](#)

Walka z grzechem

W tej placówce uzdolniona plastycznie młodzież ma możliwość odkrywania tajemnicy zawodu artysty i świętości uczucia sztuki. Młodzi artyści z Zespołu Szkół Plastycznych w Częstochowie, wrażliwi obserwatorzy świata, sięgnęli również po tematykę wielkopostną. Młodzież bierze udział w wielu konkursach, m.in. w Ogólnopolskim Konkursie Złotników i Jubilerów. Korytarze tej szkoły to właściwie galeria prac uczniów i absolwentów szkoły. Zaprezentowane prace jubilerskie, ceramiczne, malarskie, graficzne to w głównej mierze prace dyplomowe absolwentów szkoły. Wśród tych dzieł sztuki warto zwrócić uwagę na dwie ubiegłoroczne prace dyplomowe, dotyczące tej samej tematyki Siedem grzechów głównych, ale zobrazowane zupełnie inaczej. Pierwsza praca, której autorką jest Kinga Dobosz, to krótkometrażowa animacja lalkowa, w której główna postać prowadzi widza przez siedem pomieszczeń, a w każdym z nich mierzy się z kolejnym grzechem. Ewa Oset [CZYTAJ CAŁOŚĆ NIEDZIAŁA]

Alleluja 2015!

Wszystkim naszym Czytelnikom — nauczycielom i pozostałym pracownikom, uczniom i kandydatom do szkół plastycznych oraz ich rodzicom — ślemy MOC NAJSERDECZNIEJSZYCH ŻYCZEŃ WIELKANOCNYCH.

Święta Zmartwychstanka Pańskiego — jak napisał ks. Seweryn Puchała, nauczyciel fotografii w Liceum Plastycznym w Nowym Sączu — **dzięki którym nie ważne jest, ile razy w życiu upadamy, ale ile razy powstajemy...**

... ALLELUJA!!!

Włodzimierz St. Gorzelańczyk

Wielkanoc 2015 NO GOD NO HOPE!

Bez Boga nie ma nadziei, tak można by w krótkich słowach podsumować przesłanie Świąt Wielkanocnych. To święta nadziei, którą daje nam Jezus Chrystus, Bóg-człowiek.

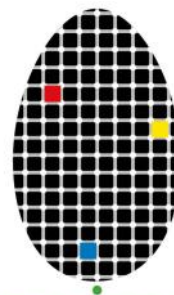
To święta, dzięki którym nie ważne jest, ile razy w życiu upadamy, ale ile razy powstajemy. Przegrywając bitwę, a nawet kilka nie przegrywamy wojny, czyli całego swojego życia. Chrystus umarł za nas na krzyżu, byśmy potrafili się podnosić, byśmy potrafili cieszyć się z własnego życia. Chrześcijaństwo to sposób na życie, to styl życia. Chrześcijanin nie poddaje się z powodu drobnych niepowodzeń; kiedy upada pamięta, że musi powstać. To właśnie jest ta niezwykła i dla wielu niezrozumiała radość, jaką daje krzyż. Jezus Chrystus umarł za nas z miłości; nie można wyobrazić sobie większej miłości od tej, kiedy ktoś oddaje za nas swoje życie. To ta Miłość trwa w nas tj. w Kościele już dwa tysiąclecia.

Ta Miłość nie pozwala nam milczeć i zachowywać tej radości tylko dla siebie, dlatego Kościół jest misyjny tzn. taki, który opowiada o tej wielkiej radości wszystkim narodom zapraszając ich do przemiany życia, do porzucenia smutku i do odkrywania radości Zmartwychwstania. Zmartwychwstanie Chrystusa nie usuwa zła, ale je pokonuje, nie usuwa cierpienia, ale nadaje mu sens. Chrześcijanie wierzą bowiem w Boga, który ich rozumie, bo jednocześnie jest też człowiekiem. Zmartwychwstałym.

Ks. Seweryn Puchała

Wszystkim Osobom i Instytucjom zaangażowanym w edukację artystyczną, szczególnie szkolnym wspólnotom życzymy, by święta Wielkanocne stały się czasem osobistego i wspólnotowego zachwyty pięknem i bezmiarem Bożej Miłości oraz odkrywania sensu i mocy Zmartwychwstania.

Ks. Seweryn Puchała — nauczyciel fotografii; Ks. dr Paweł Kochaniewicz – dyrektor Liceum Plastycznego i Zespołu Szkół Katolickich im. Bł. Piotra Jerzego Frassati w Nowym Sączu.



W czas Wielkanocy życzyć aby zaduma nad sensem życia i śmierci łączą się z nadzieją i miłością oraz radosnym nastrojem wiosennym.

W imieniu społeczności szkolnej
Zespół Szkół Katolickich im. św. Józefa w Częstochowie
w Częstochowie

Anna Pręgowska



Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych, pełnych wiary, nadziei i miłości. Radosnego, wiosennego nastroju, wiosennego świątecznego spotkania w gronie rodziny i wśród przyjaciół oraz uroczego „Alleluja”
Agenci:
Dyrekcja, Nauczyciele, Uczniowie i Pracownicy Zespołu Szkół Katolickich im. św. Józefa w Częstochowie



Pragniemy Państwu złożyć życzenia zdrowych i pogodnych Świąt Wielkanocnych oraz wiosennego nastroju w gronie rodzinnym. Dyrekcja, Grono Pedagogiczne, Pracownicy i Młodzież Zespołu Szkół Plastycznych im. Antoniego Kenara w Zakopanem

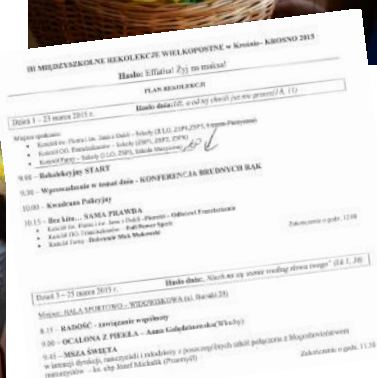


Karta z życzeniami z portali szkół plastycznych, a Poczta Polska przypominała, że był taki zwyczaj...

Krosno, 29 marca 2015 roku: Niedziela zakwitnie żonkilami

29 marca 2015 r. czyli w Niedzielę Palmową Krosno już po raz piąty „zakwitnie żonkilami” w czasie kolejnej edycji **Krośnieńskich Pól Nadziei**. W tej charytatywnej zbiórce na rzecz krośnieńskiego hospicjum „CARITAS” wezmą udział wolontariuszki ze Szkolnego Klubu Wolontariusza ale w wykonywanie żonkili angażuje się cała społeczność szkoły. Wielkie podziękowania dla księdza Marka, który „ogarnia” całą akcję.

Liceum Plastyczne w [Krośnie](#) - E. Zajdel
Foto: Katarzyna Kłap



Rekolekcje Wielkopostne w Liceum Plastycznym w Krośnie: **Effatha! Żyj na maksa!**

Polska—Izrael, Lublin—Hejfa W trzy godziny do Ziemi Świętej

Hajfa – największe miasto północnego Izraela i stolica administracyjna Dystryktu Hajfa. Miasto jest położone nad Zatoką Hajfy, na wybrzeżu Morza Śródziemnego...

ZSP **LUBLIN**: Droga do Tel Avivu zajęła 3 godziny i 40 minut. Jeszcze w samolocie przywitał nas piękny widok oświetlonej stolicy Izraela. Ochom i achom nie było końca, szczególnie, że sam



Tel Aviv położony jest nad Morzem Śródziemnym. I te palmy... Wszyscy poczuli się jak w lecie. Kto by pomyślał, wakacje w środku roku szkolnego! (...) Chwilę po pożegnaniu poznaliśmy naszą przewodniczkę, panią Beatę, która zabrała nas

w intensywną wyprawę po pięknych miejscach Izraela. Naszą wędrowkę rozpoczęliśmy od wizyty w Bazylice Zwiastowania NMP w Nazarecie, poprzez zwiedzanie kościołów wokół Jeziora Galilejskiego, Kany Galilejskiej, Kafarnaum oraz przepiękny rejs po Jeziorze Galilejskim. Po całodziennym zwiedzaniu miejsc, które mają ogromną wartość dla osoby wierzącej, przybyliśmy do hotelu w Betlejem, gdzie udaliśmy się na zasłużony spoczynek.

W kolejne dni pani Beata zabierała nas w niezwykłą podróż po Ziemi Świętej. Odwiedziliśmy Betlejem, Jerozolimę, Yardenit, Jerycho, Qumran. Znalazł się także czas na kąpiel w Morzu Martwym.

Czy warto było wyjeżdżać do Izraela na tydzień? Owszem. Szczególnie ze względu na naszych przyjaciół i znajomych, których poznaliśmy i bardzo polubiliśmy już w Polsce. Ale też ze względu na piękne i ciekawe miejsca, które zobaczyliśmy. To, co przeżyliśmy, będziemy wspominać jeszcze bardzo długo. A kto wie, może jeszcze tam wrócimy...?

PELNA [RELACJA](#) Justyny Dobosz z wymiany młodzieży z ZSP w Lublinie ze szkołą artystyczną w Haifie w dniach od 10 do 17 marca 2015 roku.

Złotnictwo z Katowic w Pałacu Potockich

Prace dyplomowe uczniów z katowickiego Zespołu Szkół Plastycznych od 11 marca 2015 roku prezentowane są w „Galerii Rękaw”, w holu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Warszawie. Na co dzień tę przepiękną biżuterię będą mogli oglądać goście Pałacu Potockich przy Krakowskim Przedmieściu 15, ale wystawa będzie też dostępna dla muzyków - podczas tegorocznej Nocy Muzeów (16 maja 2015r.).



Polska - Finlandia - Słowacja w Nowym Wiśniczu

W lutym 2015 r. w Liceum Plastycznym w Nowym Wiśniczu gościli Finowie: Przez 3 dni pisano projekt w ramach Erasmus+Akcja2.

W pracach ze strony polskiej uczestniczyli: dyrektor Elżbieta Kucybała, oraz nauczyciele: Ewa Dominiak, Katarzyna Sitko, Katarzyna Chorąży i Michał Nieć. Wyniki konkursu w czerwcu. [Czytaj całość na [Facebook](#) - Nowy Wiśnicz]

Przeglądy Rysunku Malarstwa Rzeźby



19 marca w szkolnej sali wystawowej Synagoga odbyło się otwarcie wystawy prac uczniów biorących udział w I i II etapie X Przeglądu Prac z Rysunku, Malarstwa i Rzeźby - uczniowie klasy III b Liceum Plastycznego.

W dniach 13-14 marca 2015 r. odbył się X Makroregionalny Przegląd Prac z Rysunku, Malarstwa i Rzeźby regionu południowo-wschodniego. Wzięło w nim udział 10 szkół plastycznych. Nasza szkoła zajęła bardzo wysokie IV miejsce, a zespół reprezentacji szkoły tworzyli uczniowie >>> czytaj więcej >>>

IX Ogólnopolski Przegląd z Rysunku Malarstwa i Rzeźby

11 marzec 2015

IX Ogólnopolski Przegląd z Rysunku Malarstwa i Rzeźby

W dniach 6-7 marca w naszej szkole odbył się IX Ogólnopolski Przegląd z Rysunku Malarstwa i Rzeźby (makroregionu południowo-zachodniego) w którym wzięło udział 14 szkół plastycznych. Z wielką przyjemnością informuję, że reprezentacja naszej szkoły w składzie: Julia Kempa V OS, Zuzanna Salamon V OS i Michał Laurentowski V OS zajęła 1 miejsce. Do etapu ogólnopolskiego i bezpośredniej walki o indeks uczelelni artystycznej zakwalifikowali się Michał Laurentowski z 2 wynikiem i Zuzanna Salamon z 5 wynikiem. Serdecznie gratuluję całej reprezentacji szkoły i dziękuję za włożony wysiłek w przygotowania do przeglądu zarówno uczniom jak i pedagogom.

Wystawę przeglądową można oglądać w galerii szkoły do 19 marca.

Joanna Nowrot



X

Dziesiąta edycja Przeglądów Rysunku, Malarstwa i Rzeźby Centrum Edukacji Artystycznej już powoli dobiega finału... Przed nami zmagania w Olsztynie (10-11 IV br.).

Później do Dłużewa (8-13 czerwca 2015r.).

W następnej edycji Biuletynu — pełna relacja z makroregionalnych przeglądów.

A co jeszcze przed nami? Raport o naszych szkołach...

Włodzimierz St. Gorzelańczyk



X Makroregionalny Przegląd z Rysunku, Malarstwa i Rzeźby

2015-03-27

W X Makroregionalnym Przeglądzie z Rysunku, Malarstwa i Rzeźby, który odbył się w Liceum Plastycznym im. Constantina Brancusi oraz w Akademii Sztuki w Szczecinie w dniach 20 - 21 marca 2015, udział wzięły szkoły z regionu północno - zachodniego:

1. Zespół Szkół Plastycznych im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy [czytaj ...](#)



Wokół DYPLOMU

Foto migawki z Krakowa



WOKÓŁ DYPLOMU

20 IV 2016r. Kraków,
ASP — Nowa Aula

Organizatorzy forum byli: Centrum Edukacji Artystycznej — wiz. **Jolanta Chliszcz**, Katolickie Stowarzyszenie Oświatowe w Nowym Sączu — ks. dyr. **Paweł Kochnowicz** oraz Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie — rektor prof. **Stanisław Tabisz**.

W pierwszej części zgromadzeni nauczyciele ze szkół Polski południowej oraz sąsiednich województw zapoznali się z wystąpieniami prof. **Józefa Murzyna**, Dziekana Wydziału Rzeźby, prof. **Adama Brinckena** twórcy kierunku edukacja artystyczna i studium pedagogicznego w ASP oraz prof. **Bogusławy Bortnik-Morajdy** wykładowcy rysunku na edukacji artystycznej na temat przygotowania i oceniania dyplomów, skorelowania edukacji w liceach plastycznych i akademiach, propozycji współpracy liceów plastycznych z ASP w Krakowie, dróg i bezdroży metodyki kształcenia artystycznego oraz sposobów wykorzystania martwych natur w nauczaniu rysunku i malarstwa.

W części drugiej dyskusję z nauczycielami i dyrektorami prowadzili wizytatorzy: **Jolanta Chliszcz** oraz **Włodzimierz St. Gorzelańczyk**.

Relacja w drugiej części Biuletynu. WSG

Dziękujemy Autorowi oraz Organizatorom krakowskiego Forum za nieodpłatne udostępnienie nadesłanego tekstu oraz fotografii ks. Seweryna Puchały oraz ks. dr Pawła Kochaniewicz. Pozostałe foty: Włodzimierz St. Gorzelańczyk.

Przed XII BIENNALE dyplomów

Jaki dyplom? Jaka szkoła?

XII Ogólnopolskie Biennale...




...Wyróżnionych Prac
Dyplomowych Szkół Plastycznych –
Ogólnokształcących Szkół Sztuk
Pięknych, Liceów Plastycznych oraz
Policealnych Szkół Plastycznych:

- 2 IV 2015r. w Rzeszowie
- 8 IV 2015r. w Bydgoszczy
- 20 IV 2015r. w Częstochowie
- 22 IV 2015r. w Lublinie

centrum
edukacji
artystycznej

Jaki dyplom? Jaka szkoła?

DYPLOMY 1993–2013



Wydawnictwo ASP
Warszawa 2013

Kogo kształciliśmy?

II BIENNALE: Rzeszów 1995



Dyplom 1993 2013 / Wł. St. Gorzelańczyk

Jaki dyplom? Jaka szkoła?

III BIENNALE



Dyplom 1993 2013 / Wł. St. Gorzelańczyk

Jaki dyplom? Jaka szkoła?

IV BIENNALE



Dyplom 1993 2013 / Wł. St. Gorzelańczyk

Jaki dyplom? Jaka szkoła?

VI BIENNALE



Dyplom 1993 2013 / Wł. St. Gorzelańczyk

Pierwszy dyplom po reformie

VII BIENNALE: Bydgoszcz 2005



Dyplom 1993 2013 / Wł. St. Gorzelańczyk

Pierwszy dyplom po reformie

VII BIENNALE: Częstochowa 2005



Dyplom 1993 2013 / Wł. St. Gorzelańczyk

Pierwszy dyplom po reformie

VII BIENNALE: Rzeszów 2005



Dyplom 1993 2013 / Wł. St. Gorzelańczyk

Pierwszy dyplom po reformie

VII BIENNALE: Warszawa 2005



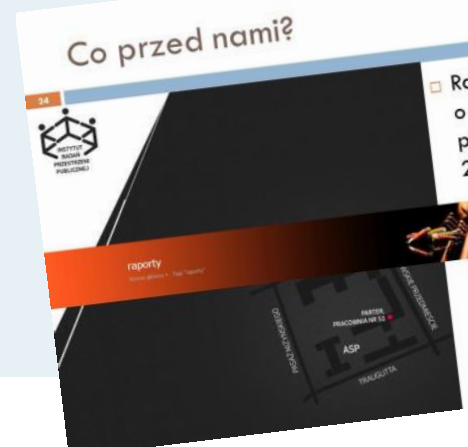
Dyplom 1993 2013 / Wł. St. Gorzelańczyk



20 marca 215r.
ASP-Nowa Aula, Kraków:
Włodzimierz St. Gorzelańczyk

Cała prezentacja — do pobrania
po wcześniejszym skontaktowaniu:
gorzelanczyk@cea.art.pl

Przed XII BIENNALE dyplomów



WOKÓŁ DYPLOMU
20 IV 2016r. Kraków,
ASP — Nowa Aula

Prezentacja:
Włodzimierz St. Gorzelańczyk

Foto: ks. Seweryn Puchała

Jak uczyć?

HISTORIA SZTUKI — PODSTAWA PROGRAMOWA KSZTAŁCENIA W ZAWODZIE PLASTYK OD 1999 ROKU

Od 1 IX 2014r. tylko w klasach drugich i wyższych szkół plastycznych

Uczta dla umysłu

Esej pt.:

Martwa natura jako odbicie holenderskiego życia

Malarze martwych natur byli iluzjonistami. Obraz pod wpływem pędzla malarza - iluzjonisty stawał się pułapką dla wzroku. To co wydaje się żywe jest tak naprawdę martwe. Iluzja dawała oksymoronowe znaczenie, jakim było ukazanie „żywej śmierci”. Malarstwo iluzjonistyczne powstało już w starożytności. Iluzjonizm stosowano często w malarstwie pompejańskim. Powstała nawet legenda o starożytnym greckim malarzu Parrasjocie, który tak realistycznie i z taką dbałością o szczegóły namalował kotarę okrywającą obraz, że złudzeniu uległ nawet inny malarz Zeuksis, który próbował odsunąć kotarę.

Uczta dobiegła końca. Goście odeszli od stołu, pozostawiając po sobie resztki potraw na talerzach i wina w kielichach. Na stole, po posiłku, pozostało ciasto z owocami. Widzimy jego apetyczne wnętrze, ponieważ ktoś odkroił z niego kawałek. Okruchy i napęczniony kawałek ciasta możemy zobaczyć na cynowym talerzu, na którym opadł bezwładnie rozbity kieliszek. Mamy wrażenie, jakby kieliszek rozbił się dosłownie przed chwilą. Być może właściciel naczyń bardzo się spieszył z odejściem od stołu lub strącił go niechcący, sięgając po talerz z przepysznie wyglądającym ciastem. Resztki na stole pokazują nam czas, który przeminął. Widoczny na cynowym talerzu, po prawej stronie stołu zegarek kieszonkowy, symbolizuje ulotność chwili i przemijającego czasu, być może nawet ludzkiego życia. Czas świetności tej kompozycji przeminął, ponieważ została ona naruszona przez uczestników uczty.

Willem i Pieter Claesz Heda znani byli z umieszczania w swoich martwych naturach symboli przemijania i śmierci, nazwanych od łacińskiego słowa vanitas. Symbolami tymi były: klepsydra, zegary i kandelabry, w którym gaśnie knot, dzicyzna i ryby, kula, lustro, bańka mydlana, homary i ostrygi, szkielety i kości, a najważniejszym symbolem vanitas była trupa czaszka. Wzywały one do refleksji nad kruchością ludzkiego życia. Szkło malowano z taką lekkością i dokładnością, że czuło się jego kruchość. Martwa natura była znieruchomiałym i pomniejszonym światem, w pewnym sensie modelem świata. Vanitas oznaczało próżność, marność i znikomość wszystkich rzeczy doczesnych. Symbolem śmierci jest także tulipan. Kompozycja złożona z kwiatów, z których opadają liście lub są objadane przez ślimaki, również uchodziła za symbol vanitatywny. Unaoczniali przemijalność ziemskich radości, doznań i dóbr. Kontrastowało to z Bożym Słowem, które wiecznie zakwita.

Na vanitatywnych martwych naturach, książki są przedstawiane jako już znacznie zniszczone i widać, że papier niedługo się rozpadnie. Takie przedstawienie pokazywało, że cała wiedza jest daremna w obliczu przemijania. Uczni w ten sposób napominali samych siebie do skromności dążenia naukowego. Martwe natury o charakterze i symbolice vanitas dawały do zrozumienia, że przemijania nie da się już odwrócić, ani mu zapobiec. Ich moralizująca treść jest wyraźna i jednoznaczna. Nic nie trwa wiecznie, oprócz Boga. – „Martwa natura na stole, która ma wiecznie żyć” – to stwierdzenie cechuje przeznaczenie, jakie miał obraz z przedstawioną na nim kompozycją.

Uczta skończona. Biesiadnicy rozeszli się pozostawiając po sobie świadectwo bogactwa, dostatku i chwilowej przyjemności. Teraz pozostaje malarzowi chwycić pędzel i stworzyć trwały zapis kompozycji, który pojawi się w jadalni holenderskiego domostwa, czy to w Hadze, czy w Amsterdamie.

Zakonowicz,
N. Ułasewicz,
J. Wierny,
A. Kapellak

Nauczyciel:
Katarzyna Kubik

[ZPPKA w Opolu](#)

Esej pt.:

Między życiem i śmiercią

Kosz z owocami, 1596, olej na płótnie
Michelangelo Merisi da Caravaggio

„Niektóre umysły bardziej ciekawe i bardziej zblazowane czerpią

rozkosz z brzydoty, a płynię to z odczucia jeszcze bardziej tajemniczego,

którym jest pragnienie niewiadomego i upodobanie do okropności.”

Charles Baudelaire

Jego życie – krótkie i burzliwe. Historia zepsucia i upadku w blasku wielkiej chwały i talentu. Miało w sobie coś z jego martwej natury – z pozoru genialny artysta, utalentowany malarz, w środku jednak toczony przez niepokój umysłu i gwałtowność charakteru. Z pozoru czekała go sława i uznanie. Zrobił szybką karierę w Rzymie, gdzie artystów na przełomie XVI i XVII wieku było bez liku. Jednakże to, co go kusiło to walka, awantury, pełne rozpusty chwile w tawernach. Być może te sprzeczności uczyniły z niego legendę

szuki? Być może wewnętrzny niepokój w połączeniu z wybitnym talentem malarzem sprawiły, iż stał się mistrzem baroku?

Jedno jest pewne, to on wyprowadził obrazy z renesansowego intelektualizmu w barokowe emocje. To on rzucił światło na nowe elementy malarstwa: niepokój i kontrasty. Caravaggio był daleki od gloryfikowania piękna, co czyniono w renesansowych Włoszech. Na jego obrazach triumfuje turpizm – umiłowanie brzydoty i ułomności oraz realizm. Jego „Kosz z owocami” z 1596 roku to mistrzowskie połączenie tego, co żywe, z tym co jest w stanie rozkładu. Tego, co zachwyca świeżością, sugerując zarazem jej ulotność.

Caravaggio swoim obrazem przywrócił gatunkowi, jakim jest martwa natura, samodzielność. W XVII wieku motyw ten rozwinął się w Niderlandach, gdzie zyskał popularność wskutek rozwoju handlu i docierających tam zewsząd wspaniałych towarów. Martwe natury jako gatunek, jak i sposób ich przedstawiania, ewoluowały przez lata, a w każdym kraju inaczej rozwijano zagadnienia kompozycyjne. Martwa natura z języka angielskiego *still life* w dosłownym tłumaczeniu *wciąż żywa* gryzie się z polskim określeniem *martwa natura*. Wciąż żywa? Czyli wieczna? Wieczna natura, a może tylko jej obraz. To malarz uwiecznił kompozycję i uczynił ją nieśmiertelną. Ale skoro uczynił ją nieśmiertelną, to dlaczego jest martwa?

A jaki był cel Caravaggio? Chciał stworzyć obraz wieczności, czy raczej przemijania? A może po prostu to siebie w swojej twórczości chciał uczynić nieśmiertelnym?

„Kosz z owocami” miał znaczenie symboliczne. Owoce wskazywały drogę cnotliwego życia, a także męki i zbawienia. Caravaggio umieszcza w winogrona w swym słynnym koszu niejako podkreślił znaczenie religijności w człowieczym życiu. Bo przecież owoc, jakim jest winogrono, jest ściśle powiązany z chrześcijaństwem, z Jezusem. Ciemne grono to znak ofiary Chrystusa, tymczasem jasne - jej pozytywny efekt. Być może nieprzypadkowo w centralnym miejscu kompozycji umieszcza autor jabłko z toczącym go insektem, „gdyż jabłko i śmierć połączone są nierozdzielnie węzłem za sprawą „robaka grzechu dręczącego obsesyjnie ludzi baroku”. Możemy zaobserwować chrystologiczne ujęcie ziemskich rzeczy. Jest to walka dobra ze złem. Psucie się owoców świadczyło o sile zła, a jako winogrono przypisuje się uczniom Jezusa. Sam Chrystus określał się jako krzew winorośli. Krążąc wokół Biblii i jej powiązaniem z dziełami Caravaggio, sprawę martwych natur, tak chętnie przedstawionych przez Caravaggio możemy także interpretować poprzez aspekt grzechu pierwotnego. Może te wszystkie przedstawiane przez malarza jabłka to nawiązanie do tego właśnie wydarzenia? Możliwe, że autor chce nam przypominać i uświadamiać o oddaleniu się od Boga, o utracie Raju?

A mogliśmy przecież mieć wieczne szczęście, gdyby nie grzech. Może się wydawać, iż Caravaggio tęsknił do takiego życia swobodnego, niczym nieskrępowanego. Wiedział jednak, że wszystkie przyjemności tego świata przemijają, a pozostaje tylko summa naszych uczynków.

DOKOŃCZENIE NA NASTĘPNEJ STRONIE BIULETYNU

Jak uczyć?

Uczta dla umysłu

Esej pt.:

Między życiem i śmiercią

Nawiązując do grzechu pierworodnego, jest także możliwość innych interpretacji. Istnieje wariant, że malarz za pomocą robactwa wyjadającego owoce oraz za pomocą procesu rozkładu próbuje nam uświadomić, że wszędzie czeka nieszczęście. Jest ono wszechobecne. Jeżeli owoc jest zdrowy, soczysty, to rozkład i tak go spotka. To forma uświadomienia nam, że szatan, zle może zawsze nam towarzyszyć i z czasem dadzą o sobie znać. Niektórzy upatrywali w dziele aluzji do Kościoła, który gromadzi zarówno grzeszników jak i świętych.

Można też stwierdzić, że jest to motywy vanitativny. Mówiący o przemianach, braku wieczności. Jak te owoce tak i my kiedyś ulegniemy rozkładowi. Możliwe, że malarz często myślał o śmierci, a swoje skojarzenia powiązane z nią "przelewał" na płótno.

Dlaczego elementy martwej natury pojawiały się u Caravaggia? Obrazy z przedstawieniem boga wina Bachusa także zawierają wcześniej wspomniany motyw. Na obrazie z 1596 roku panuje bogactwo, obfitość plonów. Twarz samego Bachusa jest zamyśloną, tajemniczą, widać na niej delikatne zmęczenie. Jego uniesiona w geście toastu ręka jest delikatna. Sprawia wrażenie jakby robił to od niechcenia. A może Bachus Caravaggia chciałby spróbować czegoś nowego? Może jest znudzony wieczną zabawą? A może się waha wiedząc, że ten czar przemienia, tak jak stłoczony wino? Na dole obrazu realnie oddana martwa natura, a wyżej – zamyśloną postać boga wina. Jest to kontrast, nieprawdą? Czujemy jakbyśmy mieli do czynienia z tajemnicą. Czujemy niepokój. Artysta zdaje się ukazywać dwuznaczność chwili, gdzie radość życia zaprawiona jest kroplą gorzkości płynącej ze świadomości upływającego czasu.

Obrazy Caravaggia były nowatorskie. Ich prawdziwie nie mogli się oprzeć ani mecenas, ani prosił ludzie, ani inni artyści. Było wielu, którzy naśladowali włoskiego mistrza. Pierwszym caravaggionistą to Orazio Gentileschi i jego córka Artemisia.

W następnym pokoleniu do caravaggionistów należeli przede wszystkim Carlo Saraceni, Bartolomeo Manfredi i Orazio Borgianni. W Rzymie jednak, niedługo po śmierci Caravaggia, jego innowacyjność w malarstwie została zapomniana. Pobyt Caravaggia w Neapolu spowodował powstanie szkoły neapolitańskich caravaggionistów. Z tego nurtu czerpali także Rembrandt i Georges de la Tour. Szerokie rzesze naśladowców. W Holandii popularność zyska na nowo odkryty gatunek jakim była martwa natura.

Tematem obrazu „Kosz z owocami” jest martwa natura przedstawiona w plastyczny sposób. Tytułowy kosz zajmuje dolną część obrazu i umieszczony jest na wyraźnie zarysowanej krawędzi niewidocznego stołu lub blatu. To jest neutralne, blade i rozciągnięte ku górze, nie zawiera żadnych szczegółów. Pleciony kosz wypełniony dojrzałymi, po części już nadsputymi owocami, zdaje się wystawać niezznacznie z ram obrazu. Owoce – jabłka, grusze, brzoskwinie – wychodzą ku nam. Czyżby na pokuszenie?

A.Brzezina
A.Czaja
A.Naróg
A.Michałek

Nauczyciel:
Katarzyna Kubik

[ZPPKA w Opolu](#)

Esej pt.:

Pisuar który zmienił świat

Marcel Duchamp,
Fontanna, 1917, ready-made

Rok 1917 to ważna data w historii sztuki i... hydrauliki. Trzydziestoletni malarz i szachista Marcel Duchamp znudzony konwencją „sztuki siatkówkowej” czyli przyjemnej wyłącznie dla oka, udaje się wraz z dwójką przyjaciół do salonu artykułów żelaznych J.L. Motta, wytwórcy urządzeń hydraulicznych. Tam Duchamp wybiera model porcelanowego pisuaru „Bedfordshire”. Artysta zabiera go do swej pracowni i domaluje napis „R. MUTT 1917”. Dwa dni przed Wystawą Niezależnych obiekt zostaje dostarczony do Grand Central Palace wraz z kopertą zawierającą sześć dolarów składki i jeden dolar wpisowego od fikcyjnego pana Mutt, jego fikcyjny adres w Filadelfii oraz tytuł „Fontanna”. Dzieło od początku wzbudza kontrowersje. Wkrótce dochodzi do kłótni George'a a Bellowsa i wtajemniczonego Waltera Arensberga. Spróbujmy sobie wyobrazić dyskusję dwóch wspomnianych mężczyzn:

- Nie możemy tego wystawić - powiedział gwałtownie Bellows, wyjmując chusteczkę, aby wytrzeć czoło.

- Nie możemy jej odrzucić, wpisowe zostało zapłacone - spokojnie odpowiedział Walter.

Jest nieprzyzwoita! - wrzasnął Bellows.

To zależy od punktu widzenia - dodał Walter tumiąc śmiech.

Ktoś z pewnością przystał ją dla zartu. Jest podpisana R. Mutt; według mnie coś tu śmierdzi - w westchnieniu gęrał Bellows.

Walter zbliżył się do przedmiotu rozmowy i dotknął błyszczącej powierzchni. Z godnością wykładowcy zwracającego się do uczniów Harvardu objaśnił - Odsłonięta została uroczą formą, oswobodzona ze swych funkcji użytkowych, tak więc oczywisty jest wkład estetyczny autora. -

Bellows odszedł na kilka kroków, po czym zawrótł z wściekłością, jak gdyby miał zamiar ją zniszczyć - Nie możemy jej pokazać, to wszystko. -

Walter lekko dotknął jego ramienia - Takie jest właśnie zadanie naszej wystawy: stworzenie artysty możliwości, aby przystał to, co sam wybrał, aby on, a nie ktoś inny decydował, co jest sztuką. -

Bellows strącił jego dłoń w proteście - Chcesz powiedzieć, że jeśli ktoś przyle nówó koński przyklejony do płótna, my powinniśmy to zaakceptować! -

Obawiam się, że tak - odpowiedział Walter ze smutkiem.

Sprawę rozwiązują dopiero na godzinę przed otwarciem wystawy. Według „New York Herald” obrońcy Mutt zostają przegłosowani niewielką ilością głosów. Przewodniczący zarządu William Glackens oświadcza, że obiekt „w żadnym razie nie jest dziełem sztuki”, Duchamp i Arensberg natychmiast rezygnują ze swych stanowisk, a fontanna znika z wystawy.

Opisane wyżej wydarzenie nasuwa nam pewne pytania: Czy świat postrzegamy prawidłowo? Czy nasze umysły nie są za mało otwarte? Czy utarte schematy nie przysłaniają nam prawdziwej postaci rzeczy? Wyobraźmy sobie jedną rzecz, która może zmienić świat. Jeden przedmiot, który uratuje 4000 osób dziennie. Broń, która będzie walczyć z drugim największym zabójcą dzieci. Czysta woda? Jedzenie? Lekki? Nie. Chodzi o przedmiot, którego nigdy wcześniej nie postawilibyście w tej roli... toaletę. Wynaleziona w XIX-wiecznej Anglii urządzenie sanitarne stało się ratunkiem przed chorobami, zmniejszyło umieralność. Toaletta zmieniła świat. Czy zatem pisuar zmienił świat sztuki?

Z naszego punktu widzenia, był to moment zwrotny w dziejach sztuki, a Marcel Duchamp zasłużył na miano ojca sztuki współczesnej. Jednak sam autor wielokrotnie udawał, że nie zrobił specjalnie nic nowego, ponieważ wszystkie tubki do farb używanych przez artystę stanowią produkty gotowe pochodzenia przemysłowego, czyli ready-made, stąd wniosek, że wszystkie obrazy na świecie to robione ready-mades. Tym właśnie angielskim słowem ready - made tłumaczonym jako przedmiot gotowy Duchamp opatrzył wiele swoich dzieł. Wizja sztuki, którą proponował była zupełnie inna od tego, co dotychczas prezentowali artyści. Wybiegała znacznie dalej niż nawet obrazy Van Gogha czy Picassa. Jego dzieła nie były bowiem stworzone dla oka, lecz dla umysłu. Prezentując „Koło rowerowe”, „Suszarę do butelek” oraz „Fontannę” nie stwierdza „To jest postać, to krzesło, to moje buty, to słoneczniki, a tam daleki cyprys”. Nie tworzy zdań twierdzących, lecz pyta: Czym jest sztuka?, Dokąd zmierza?, gdzie są jej granice?, Co jest wyłącznie przyjemne dla oka, a co już jest dziełem?, Czy można stworzyć dzieło, które nie jest dziełem sztuki?

Tak jak Duchamp wybrał pisuar, odrzucił go, podpisał i nazwał „Fontanną” - stworzył z niej nową myśl, tak wieki temu Caravaggio, Tycjan czy Rembrandt zanurzyli swoje pędzle i nanieśli farbę na płótno, nadając farbom nowy kształt i nowe znaczenie. My widzimy żywe postacie, piękne pejzaże i nadgniłe owoce, lecz przestrzeń w ramach pozostaje całkowicie płaska. Obrazy „dziają się” w naszych głowach. Mają sens jedynie w umysłach odbiorców. Duchamp nie odtwarza, a tworzy. Wyzbywa się schematów. Próbuje nowych połączeń. Z fascynacją dziecka wpatruje w kręcące się koło rowerowe, po prostu, bo mu się podoba.

Artyście bliżej do Platona niż do Rembrandta. Duchamp operuje pojęciami. Dzięki swej jednej myśli wynosi urządzenie hydrauliczne i stawia obok sławnych obrazów oraz rzeźb. Dzięki jednej myśli zamienia pisuar w fontannę. Dzięki jednej myśli zmienia nasze przyzwyczajenia i kwestionuje wszystko, co do tej pory było w sztuce.

Wróćmy jednak do wydarzeń z 1917 roku, albowiem rodzi się pytanie o autorstwo „Fontanny”. Między członkami szacownej komisji zapewne ponownie doszło do wymiany uwag, która to scena mogła wyglądać tak:

- A kto to w ogóle jest ten R.Mutt? - zapytał po dłuższej chwili kłopotliwego milczenia Bellows.

Nie znam go. Zapewne to jakiś początkujący artysta. - odparł Walter.

- Że amator, w dodatku z tupetem, to widać! - krzyknął Bellows.

Nikt jednakże nie może odmówić panu Muttowi odwagi. - podsumował Arensberg.

W rzeczywistości pisuar został wykonany przez firmę J.L. Motta, lecz on stworzył jedynie przedmiot użytkowy. W artykule „Przypadek Richarda Mutt”, który miał prawdziwie wątpliwego autora, czytamy „Nie ma znaczenia, czy pan Mutt wykonał fontannę własnymi rękoma czy nie. WYBRAŁ JĄ. Wziął zwyczajny przedmiot, umieścił go tak, że jego znaczenie użytkowe zniknęło w świetle nowego tytułu i nowego punktu widzenia - stworzył dla niego nową myśl”. Twórcą dzieła był więc Mutt, czyli sam Duchamp. Poprzez „akt wybrania” świat sztuki już nigdy nie będzie taki sam.

Po rewolucji duchampowskiej warto się zastanowić, z czym artysta nas pozostawił. Obecnie pytając o sztukę można spotkać miłośników realizacyjnych, pięknych obrazów z pogardą patrzących na współczesną sztukę, sprawdzając ją do poziomu przedszkola oraz drugą grupę, znacznie mniejszą - zwolenników sztuki niedosłownej, angażującej większą ilość zmysłów, rozum, a nawet duszę, którzy tym pierwszym zarzucają „profanację natury, która sama w sobie jest piękna”. Czyż to nie ten sam podział, który stworzył Duchamp? Na sztukę „siatkówkową”, przyjemną dla oka, angażującą jedynie wzrok oraz sztukę idei, przetwarzanej przez umysł.

Wybitny szachista pozostawił rzemieślnikowi rzemiosło tj. wykonanie pisuaru, dla artysty zaś podsunął ideę („Fontannę”). Ostatnią osobą dopełniającą proces był widz, który zamykał proces przemiany. Nasuwa się pytanie, czy podczas ostatniego wieku sztuka nam nie umknęła? Czy nie wymaga nowych definicji? Powrotem do (przecież starych) kategorii - rzemiosła, czyli sztuki mechanicznej oraz sztuki wyzwolonej?

Z drugiej strony, sztuka od zawsze rządziła się swoimi prawami. Niemal niemożliwe jest jej ostateczne zdefiniowanie. Nie istnieje fizycznie. Jest jedynie kolejną (duchampowską) ideą.

N. Prokopowicz

M. Wiecezorek

K. Ratuszniak

Nauczyciel:
Katarzyna Kubik

[ZPPKA w Opolu](#)

SZKOLNE KATALOGI — KRAKÓW



INTERNETOWY BIULETYN SZKÓŁ PLASTYCZNYCH

VI Ogólnopolskie Biennale „Pejzaż ludzki” — Kraków 18 grudnia 2014 do 25 stycznia 2015

6. Ogólnopolskie Biennale Pejzaż ludzki

dedykowane Józefowi Czapskiemu • dla uczniów państwowych średnich szkół plastycznych



Kraków 2014



Zespół Państwowych Szkół Plastycznych
w Krakowie

6. Ogólnopolskie Biennale Pejzaż ludzki

Wernisaż wystawy 18 grudnia 2014
Wystawa w Pałacu Sztuki TPSP
pl. Szczepański 4
czynna do 25 stycznia 2015
w godzinach 8.15–18.00 (poniedziałek–piątek)
10.00–18.00 (sobota–niedziela)
Wręczenie nagród 21 stycznia 2015

Na konkurs wpłynęły prace
z 20 szkół plastycznych w 3 kategoriach:
260 prac malarskich,
19 wypowiedzi w dziedzinie krytyki sztuki,
3 opisy działań społecznych.

17 grudnia 2014 obradowało jury w składzie:
prof. **Mariusz Drzewiński** artysta malarz
[przewodniczący]
prof. **Barbara Szubińska** artysta malarz
dr **Waldemar Rataj** prezes Fundacji *Pro Publico Bono*
prof. **Stanisław Rodziński** artysta malarz
dr hab. **Mirosław Sikorski** artysta malarz
dr hab. **Andrzej Szczerski** historyk sztuki
prof. **Jacek Wojciechowski** artysta malarz

Zapraszam po raz szósty na wystawę pokonkursową
Ogólnopolskiego Biennale „Pejzaż ludzki”
dedykowanego Józefowi Czapskiemu.
Zachęcam do obejrzenia prac Młodych Artystów,
by zauważyć jak żarliwie poszukują „pejzażu
ludzkiego” w swojej rzeczywistości.
Widzą, oceniają, działają, podejmując próby
definiowania świata – malują, piszą prace krytyczne
o sztuce angażują się w prace społeczne.
Ten pokaz to upominanie się o „pejzaż ludzki”.
Podążajmy razem z nimi, marząc o dobrym, pięknym
i mądrym świecie.

Małgorzata Hołówka
Dyrektor ZPSP w Krakowie

kategoria 1. malarstwo

3 nagrody równorzędne

Jakub Dominikowski

Zespół Szkół Plastycznych w Koszalinie
nauczyciel: Tadeusz Walczak

Szymon Kula

Zespół Szkół Plastycznych w Katowicach
nauczycielka: Beata Hanslik-Janiszewska

Wiktor Wiater

Zespół Państwowych Szkół Plastycznych w Krakowie
nauczyciel: Artur Kapturski

kategoria 2. krytyka sztuki

2 nagrody równorzędne

Aleksandra Młynarska

Zespół Szkół Plastycznych w Radomiu
nauczyciel: Andrzej Jasiński

Kinga Stępień

Zespół Państwowych Szkół Plastycznych w Krakowie
nauczycielka: Lidia Danilczyk

kategoria 3. działania społeczne

nagroda główna

Ewa Białek

Wiktoria Gawlik

Natalia Pacholec

Kamila Serwicka

Zespół Państwowych Szkół Plastycznych w Kielcach
nauczycielka: Magdalena Kobiałka

8 wyróżnień

Wiktor Bernat

Zespół Państwowych Szkół Plastycznych w Kielcach
nauczycielka: Magdalena Kubacka

Laura Gutowska

Liceum Plastyczne w Nałęczowie
nauczyciel: Andrzej Oboz

Bartłomiej Kulpa

Zespół Państwowych Szkół Plastycznych w Warszawie
nauczyciel: Piotr Kraminer-Kaliciński

Karolina Majewska

Zespół Szkół Plastycznych w Koszalinie
nauczyciel: Tadeusz Walczak

Aneta Marszałek

Zespół Szkół Plastycznych w Katowicach
nauczyciel: Piotr Kossakowski

Karol Mularczyk

Zespół Państwowych Szkół Plastycznych w Krakowie
nauczycielka: Krystyna Juszcak

Mateusz Pyś

Zespół Szkół Plastycznych w Bielsku-Białej
nauczycielka: Edyta Lego

Dominika Sikora

Zespół Państwowych Szkół Plastycznych w Krakowie
nauczycielka: Krystyna Juszcak

7 wyróżnień

Natalia Babiuch

Zespół Państwowych Szkół Plastycznych w Krakowie
nauczycielka: Lidia Danilczyk

Julia Gajska

Zespół Państwowych Szkół Plastycznych w Krakowie
nauczycielka: Lidia Danilczyk

Zuzanna Jakimiuk

Zespół Państwowych Szkół Plastycznych w Warszawie
nauczyciel: Tomasz Barszcz

Weronika Kozak

Zespół Państwowych Szkół Plastycznych w Krakowie
nauczycielka: Magdalena Worłowska

Zuzanna Kruk

Zespół Państwowych Szkół Plastycznych w Warszawie
nauczycielka: Katarzyna Kawka

Gabriela Widomska

Zespół Państwowych Szkół Plastycznych w Krakowie
nauczycielka: Magdalena Worłowska

Aleksandra Włodek

Zespół Państwowych Szkół Plastycznych w Krakowie
nauczycielka: Lidia Danilczyk

2 wyróżnienia

Nicola Patrycja Michańków

Zespół Państwowych Szkół Plastycznych w Krakowie
nauczycielka: Lidia Danilczyk

Wiktoria Morawska

Zespół Szkół Plastycznych w Częstochowie
nauczycielka: Ewa Ciosek



■ nagroda równorzędna
Jakub Dominikowski
 nauczyciel:
 Tadeusz Walczak
 ZSP w Koszalinie
Przypadkowi
 akryl
 70 x 100 cm



■ nagroda równorzędna
Szymon Kula
 nauczycielka:
 Beata Hanslik-Janiszewska
 ZSP w Katowicach
Bez tytułu
 olej
 70 x 100 cm



■ nagroda równorzędna
Wiktor Wiater
 nauczyciel:
 Artur Kapturski
 ZPSP w Krakowie
Bez tytułu
 olej
 100 x 70 cm



■ wyróżnienie
Wiktor Bernat
 nauczycielka:
 Magdalena Kubacka
 ZPSP w Kielcach
Jak martwa
 technika mieszana
 70 x 100 cm



■ wyróżnienie
Laura Gutowska
 nauczyciel:
 Andrzej Oboz
 LP w Nałęczowie
Gwoździe
 akryl
 70 x 100 cm



■ wyróżnienie
Bartłomiej Kulpa
 nauczyciel:
 Piotr Kraminer-Kaliciński
 ZPSP w Warszawie
Carpe diem
 olej
 70 x 100 cm



■ wyróżnienie
Karolina Majewska
 nauczyciel:
 Tadeusz Walczak
 ZSP w Koszalinie
Impresje codzienności
 technika mieszana
 21 x 30 cm



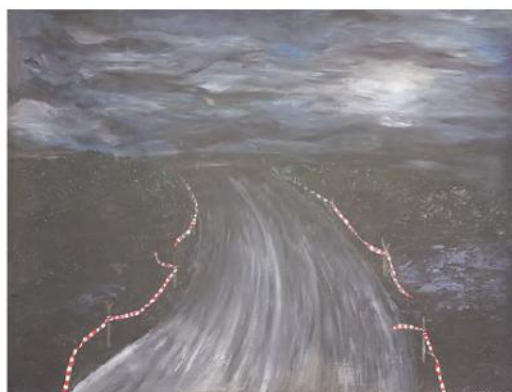
■ wyróżnienie
Aneta Marszałek
 nauczyciel:
 Piotr Kossakowski
 ZSP w Katowicach
Bez tytułu
 akryl
 70 x 100 cm



■ wyróżnienie
Karol Mularczyk
 nauczycielka:
 Krystyna Juszcak
 ZPSP w Krakowie
Ręce do góry
 olej
 40 x 50 cm



■ wyróżnienie
Mateusz Pyś
 nauczycielka:
 Edyta Lego
 ZSP w Bielsku-Białej
Autoportret
 akryl
 70 x 50 cm



■ wyróżnienie
Dominika Sikora
 nauczycielka:
 Krystyna Juszcak
 ZPSP w Krakowie
Droga 1
 akryl
 60 x 80 cm



ZESPÓŁ PAŃSTWOWYCH SZKÓŁ PLASTYCZNYCH
 w Krakowie

SZKOLNE KATALOGI — KRAKÓW



INTERNETOWY BIULETYN SZKÓŁ PLASTYCZNYCH

VI Ogólnopolskie Biennale „Pejzaż ludzki” — Kraków 18 grudnia 2014 do 25 stycznia 2015

Kinga Stępień

Boznańska

Muzeum Narodowe w Krakowie zorganizowało największą wystawę retrospektywną Olgi Boznańskiej, modernistycznej malarki szarości. Inauguruje ona 150-lecie urodzin i 75-lecie śmierci artystki. Córka Francuzki i Polaka, urodzona w Krakowie w 1865r., początkowo pobierała prywatne lekcje malarstwa, między innymi u Kazimierza Pochwańskiego i Antoniego Piotrkowskiego. Z racji swojej płci nie mogła uczyć się w Akademii Sztuk Pięknych. Naukę malarstwa kontynuowała w Monachium – od 1886 do 1889r. studiowała w Akademii monachijskiej. Zachęcona sukcesami w 1898 r. wyjechała do kolebki artystycznego świata. To właśnie w Paryżu rozwinęła się jej kariera.

Ekspozycja w Muzeum Narodowym została podzielona na pięć rozdziałów: Twórca i jego świat: autoportrety i sceny z pracowni, Malarka dzieci, Portrety, Portrety przedmiotów: martwe natury oraz Portrety miejsc: pejzaże. Dzięki takiemu rozplanowaniu możemy prześledzić wielokierunkowy rozwój twórczości Olgi Boznańskiej. Oprócz około stu siedemdziesięciu prac malarki możemy zachwycić się również dziełami artystów, którzy ją inspirowali. Zobaczymy między innymi przykłady twórczości Diego Velázquez, Jamesa Abbotta McNeilla Whistlera, Eugène'a Carrière'a i Henriego Fantin-Latoura. Mamy też wyjątkową okazję obejrzyć Dziewczynę z białą chusteczką i Bretonkę, obrazy Olgi Boznańskiej pokazywane publicznie po raz pierwszy.

Za przełomową pracę w historii malarstwa Młodej Polski uważa się Portret Pawła Nauena. To dzieło z 1893 r. już trzy lata później zostało zakupione przez Muzeum Narodowe w Krakowie jako pierwszy obraz Boznańskiej pozyskany do zbiorów narodowych. Przedstawia mężczyznę siedzącego na kanapie. Przełamanie postaci dało efekt asymetryczności kompozycji. W lewym dolnym rogu znajduje się niebieska filiżanka, która pełni rolę kolorystycznego kontrpunktu. Portret sprawia wrażenie monochromatycznego, światło jest mocno stłumione. Dostrzegamy psychologiczną wnikliwość w przedstawieniu modela. Strój i wnętrze stanowią kontur dla charakteru postaci. Paweł Nauen był malarzem i idolem monachijskiej młodzieży, także z powodu stylu życia, które wówczas wiódł. Plotki głoszą, że artystka była w nim zakochana, jednak wszystko zostało przerwane przez tragiczną śmierć mężczyzny.

Jedną z prac, w której odnajdziemy wyraźnie zaznaczone akcenty autobiograficzne, jest obraz W oranżerii. Anna Król zestawiała ze sobą dwa wielkoformatowe dzieła z 1890 r. przedstawiające samotne kobiety we wnętrzach. Wysnuła tezę, iż Boznańska w ten sposób przewidziała swoje staropanieństwo. Na drugim z dzieł zatytułowanym W Wielki Piątek widzimy zakonnice w klasztorze, co ma dotyczyć późniejszego okresu twórczości artystki. Postacie są przedstawione w zamkniętych pomieszczeniach, ponieważ malarka przez całe życie znajdowała się jakby pod kloszem. Najpierw chciała się wyrwać z domu rodzinnego (niczym z ciepłarni), ażeby potem zamknąć się w swoim klasztorze sztuki. Olga Boznańska była typem introwertyczki, tylko w swojej pracowni czuła się bezpieczna. Bała się tłumów i obcych ludzi. W oranżerii przedstawia młodą dziewczynę w niedbałej pozie stojącą w otoczeniu bujnych kwiatów i doniczkowych roślin. Utrzymuje ona kontakt wzrokowy z odbiorcą obrazu. Skrzyżowanie nóg i lekko pochylona sylwetka sugerują przypadkowość, sprawiają wrażenie, że dziewczyna została zaskoczona podczas zrywania kwiatów.

Ubrana jest w szarobłękitną sukienkę odsłaniającą jej szyję i ręce nieco powyżej mankietów. Jest to dosyć rzadkie u Boznańskiej, która zazwyczaj unikała eksponowania fizyczności modela. Inną interpretacyjną furtką jest twórczość Maurice'a Maeterlincka. W 1896 r. William Ritter zauważył podobieństwo wyżej opisanego obrazu do tomiku poezji pod tytułem Serres chaudes (franc. Ciepłarnie). Krytyk uważa, że ciepłarnia przedstawia pewien etap dojrzewania młodej dziewczyny – jeden z ważniejszych aspektów tej przemiany, czyli budzenie się kobiecości. Świadczy o tym podkreślenie sylwetki strojem oraz wyraźny rumieniec na twarzy postaci.

Chciałabym jeszcze skomentować obraz Dziewczynka z chryzantemami z 1894 r., nazywany „harmonią perłowych szarości”. Artystka zerwała tutaj z tradycyjną konwencją portretu dziecięcego. Przedstawiona en face dziewczynka patrzy na odbiorcę wielkimi, nierealnymi oczyma. Stoi w spokojnej pozie, na tle białoszarej, neutralnej ściany, tworząc statyczną kompozycję. Symetrię zaburzają śnieżnobiałe chryzantemy po prawej stronie. Dzieło wprawia w stan niepokoju dzięki psychologizacji postaci. Dziewczynka jest nad wiek poważna, co kontrastuje z jej dziecięcą niewinnością.

Błędem byłoby nazwać Boznańską impresjonistką. W przeciwieństwie do przedstawicieli tego nurtu, akceptowała w swoich pracach czerń i barwy lokalne. Zamiast malować w plenerze wolała zostać w swojej pracowni i stworzyć światło żyjące własnym życiem, bez względu na porę dnia czy warunki atmosferyczne. W ten sposób budowała silną ekspresję i dokonywała analizy psychologicznej postaci. Atmosfera melancholii została wprowadzona przy pomocy wąskiej skali brązów i szarości z nutką karminu i bieli. Matowość artystka uzyskała dzięki zastosowaniu tektury zamiast płótna. Czujemy fakturę obrazu. Widzimy małe impasty wzmagaające drżenie światła. Dostrzegamy wirujące plamy barwne, które powodują mglistość kształtów. Niesamowita, delikatna praca pędzla pomaga w uzyskaniu wrażenia nierealności, braku materialności.

Olga Boznańska to najwybitniejsza artystka Młodej Polski, która była doceniana już za życia. Malowała praktycznie do samej śmierci. Zmarła w 1940 r. w Paryżu. W 1938 r. obrazy artystki trafiły na XXI Biennale w Wenecji. Na paryskiej Wystawie Światowej wyróżniono ją Grand Prix. Nie zwracała uwagi na modę i epoki. Tworzyła swój własny świat. Józef Czapski wspominał ją następująco: Spotykałem ją w końcu lat dwudziestych i pamiętam – to zarzucam kapistom, to znaczy mojej grupie, że myśmy o niej właściwie nie wiedzieli. Trzeba dodać – zabrakło jej nagle. Myśmy przyjechali do Paryża, kiedy zaczęły już się walki abstrakcjonistów, kubistów, cały postimpresjonizm, a ona tam sobie dalej malowała. Nie potrafiliśmy jej uczyć, jak trzeba było wtedy.

Kinga Stępień
Liceum Plastyczne Kraków

Olga Boznańska [1865–1940]
Muzeum Narodowe w Krakowie
25 października 2014r. – 1 lutego 2015r.

Miłośników twórczości Boznańskiej zapraszamy na ostatnią stronę Biuletynu Plastyk...

Aleksandra Młynarska

Minuty niezmarnowane

Tego dnia uczniów plastyka pędzono przez pół miasta na otwarcie wystawy jednej z uczennic naszej szkoły. Niemal biegliśmy, bo wypadło pojawić się przed czasem. Nie byliśmy zadowoleni. Znowu wystawa? My – uczniowie, zapelniający jasne pomieszczenia galerii, udający, że interesuje nas cokolwiek oprócz powrotu do domu... Chcąc nie chcąc musiałam pojawić się na tej wystawie. Odbywała się w Szkole Muzycznej im. Oskara Kolberga w Radomiu. Nowy budynek ma okazały hall, dumnie zwany foyer, a na piętrze dużą powierzchnię, gdzie także można prezentować prace. I to właśnie tam miał miejsce wernisaż. Wystawa nosiła dumny tytuł Minuty niezmarnowane. Nie miałam pojęcia, o co mogło chodzić, ale wydało mi się to intrygujące. Przecież, aby zrobić porządną pracę malarską, trzeba spędzić przed sztalugą całe godziny, a nie minuty! Mimo wszystko postanowiłam przespacerować się jeszcze i pooglądać prace, bo do otwarcia wystawy pozostało kilka dobrych chwil.

To, co zobaczyłam całkowicie mnie zaskoczyło. Spodziewałam się licznych propozycji autorki rodem ze świata zacisznych pracowni szkolnych. Tymczasem przed moimi oczami natrączyły się same szkice! Każdy uczciwy uczeń szkół plastycznych jak ognia unika wszelkich aktywności związanych z pracami domowymi z rysunku i malarstwa. Szkice prezentowane były w standardowy sposób – naklejane po dziewięć arkuszy A4 na szarym brystolu B1. Pomyślałam, że takie grupowanie może ograniczyć ich przekaz, ale po chwili spostrzegłam, że są podzielone tematycznie. Dostrzegłam ze trzy plansze z drzewami, dobre pięć plansz z portretami i postaciami, zastępy plansz pejzażowych, pułki przedmiotów wewnątrz najróżniejszych pomieszczeń i całe hordy plansz ukazujących przedmioty codziennego użytku, dłonie, stopy... Czego tam nie było? Stałam pośrodku dzikiego natłoku kadrów dnia powszedniego. Przytłaczały mnie garnki, konewki, chmury i na wpół zawałone chaty.

Po obejrzeniu szkiców znajdujących się w pierwszej części wystawy, o życiu autorki wiedziałam właściwie wszystko. Ten pan z brodą – to pewnie jej tata, a ostatnie wakacje niewątpliwie spędziła w górach. Wreszcie mogłam zrozumieć tytuł wystawy – biedna dziewczyna w swojej twórczej, niezdrowej nadpobudliwości nie marnowała ani minuty i jakby zakładając, że zaraz wszystko zniknie, próbowała uchwycić otaczający ją świat. Z przykrością muszę stwierdzić, że prace nie prezentowały wyrównanego poziomu. Niektóre wymęczone, inne z zaburzonymi proporcjami ludzkiego ciała, zbyt płaskim i pobieżnym światłocieniem, wręcz wołały o pomstę do nieba. Byłam jednak w stanie zrozumieć intencje autorki – chciała zarzucić widzów ilością swoich szkiców, uchylić rąbka ze swojego własnego, prywatnego świata. Dlaczego nie – pomyślałam. Byłam w stanie wybaczyć jej te wręcz bolesne kontury na ludzkich twarzach.

Moją szczególną uwagę zwrócił zestaw przedstawiający portrety. Owszem, temat był zwyczajny – ale wykonanie okazało się dosyć ciekawe. Autorka bowiem, jak domyśliłam się po pewnej chwili, rysowała suchymi pastelami po namoczonych w wodzie klejowej chusteczkach. Przez to pastel był niewyraźny, w wielu miejscach rozmyty, bardzo malarski. Oczywiście (co chyba dotyczy całej wystawy) i ten zestaw okazał się nierówny. Obok lekko wykończonego, ekspresyjnego szkicu ukazującego jedną głowę od dwóch stron umieszczony był przeskalowany ciemno-brudno-paskudny rysunek.

Z niemałą konsternacją ruszyłam dalej. Musiałam przebić się przez spory tłumek zbierających się coraz liczniej gości. W drugim pomieszczeniu nikogo nie było. Nikogo, oprócz towarzystwa prac rysunkowych i malarskich. Ogarnęło mnie to samo wrażenie co wcześniej – tutaj postać rysowana chyba tuzinem cienkopisów, używanych naraz, z rozmachem, wyłaniająca się z półcienia, a tam zbyt delikatnie modelowana sylwetka, z boleśnie wyrysowanymi mięśniami i ścięgnami, z tchórzliwie wyliczonymi proporcjami. Miałam wrażenie, że zestaw malarski jest bardziej interesujący, niż rysunkowy. Chyba plama wymuszała w autorce choć odrobinę ekspresji, której – jak odkryłam – najbardziej potrzebowała. Martwe natury były poprawne, ale nie chciałam na nie patrzeć. Nagle dostrzegłam mnóstwo małych błędów, które z chęcią sama bym poprawiła. Wystarczyłyby tylko farby, paleta i ze dwa, trzy porządne pędzle...

W pewnym momencie zauważyłam, że ktoś wchodzi do pomieszczenia. To był mój nauczyciel od rysunku i malarstwa. Podszedł do mnie śpiesznym krokiem i powiedział: „Gdzie byłaś? Wszędzie cię szukamy!”. Spojrzałam na niego zdezorientowana. „Chodź” – kontynuował. „Pamiętaj, powiedz to, co sobie wcześniej przeciwczyliśmy. Spokojnie.” Czułam tylko panikę. Było tam tyle ludzi! A ja nie potrafię mówić o moich pracach!

Aleksandra Młynarska
Ogólnokształcąca Szkoła Sztuk Pięknych w Radomiu

Aleksandra Młynarska. Minuty niezmarnowane
Szkoła Muzyczna im. Oskara Kolberga w Radomiu
29 października 2014r. – 2 lutego 2015r.

VI Ogólnopolskie Biennale „Pejzaż ludzki” — Kraków 2014/15

Aleksandra Włodek

Procesja wyśniona czyli subiektywne spojrzenie na wystawę Władysława Hasiora

Domy ziały pustką, a brudne okna nie wpuszczały nikłych promieni światła do pomieszczeń o niskich stropach. W jednym z budynków z butwiejącego drewna wpadało nieco więcej mdłego słońca przez wybitą szybę. Okruchy szkła błyszczały nęcąco na podłożu. W kącie, na krześle bez jednej nogi leżały zabawki. Zabawki klejące się od brudu, o startych obliczkach. W głębi, w mroku pokoju tkwiło łóżko. Łóżko o pościeli splamionej starą, wyschniętą krwią. Nie było jej dużo, zaledwie parę kropli. Na poduszce jaśniały kosmyki blond włosów, postrzępione, jakby ścięte zarzewiałą brzytwą. Im późniejsza godzina, tym ciemniej się robiło, mimo że cicho – jeszcze większa cisza nastąpiła. Jednak za brudnymi i splekanymi szymbami rozległy się kroki. Kroki donośne, miarowe.

Po wiejskim, błotnistym trakcie szli ludzie, wznosząc ku górze majestatyczne, bogato zdobione sztandary, jaśniejące na czarnym, aksamitnym niebie. Proporce przedstawiały postacie przywudzające na myśl jakieś uświęcone jednostki, jednak trudno było mówić o jakiegokolwiek sakralności, mimo że cały pochód przypominał pielgrzymkę. Zamiast wesołego śpiewu wiernych słychać było tylko jękliwe świszczanie wiatru ślizgającego się pomiędzy tamliwymi gałęziami i wciskającego się pod dziurawe płaszcze. Ogorzałe twarze wykrzywiały się w grymasie; trudno powiedzieć, czy bliższe było to smutkowi, czy może radości. Nie wszyscy jednak trzymali sztandary w swoich chudych, powykręcanych rękach. Niektórzy ściskali strzaskane instrumenty, które zamiast oddawać światu swoje cudowne brzmienie, uczestniczyły w bezgłośnym lamencie. Inni zaś próbowali chować pod porwanym odzieniem dorosłych można było dostrzec porcelanowe twarzyczki dzieci, których oczy zamiast błyszczeć naiwnym szczęściem, zionęły bezbrzeżną czernią. W skołtunione kosmyki ich włosów wplecione były zwiędłe kwiaty, a w kruchych rączkach tkwiły smycze, do których przywiązane były kości zwierząt. Ich czaszki zbieleły, a zęby skruszone. Wszystkich idących łączyło jedno – wpatrywali się w horyzont, na którym majaczyły majestatyczne sylwetki koni, które pojawiły się znikąd, z jakiejś głębokiej mogiły, by teraz tonąć we mgle. Im dalej od opuszczonych domów o skrzypiących drzwiach się znajdowali, tym bardziej kanciaste stawały się te zwierzęta. Miały coraz dłuższe pyski, a z każdą chwilą zdawały się rozszerzać coraz bardziej, by pokazać, że zamiast zębów znajdują się tam gwoździe, krzywe, zarzewiałe.

Wszystkie oczy wpatrywały się jednak nie w te przyprawiające o dreszcz monumentalne podobizny zwierząt. Wlepione były gdzieś dalej. Za horyzont. Gdzie więc oni wszyscy szli? Ku degradacji? Czy może z upadku wychodzili ku lepszemu?

Aleksandra Włodek
[WYRÓŻNIENIE] Liceum Plastyczne Kraków

Władysław Hasior. Europejski Rauschenberg?
Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie MOCAK
14 lutego – 27 kwietnia 2014r.



Organem prowadzącym i nadzorującym pracę szkoły jest Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych – początkowo dwu- i czteroletnie – od lat sześćdziesiątych działało jako szkoła pięcioletnia. Nabór do PLSP został zaniechany w 2000 r. w związku z reformą szkolnictwa. Ostatni maturzyści tej szkoły opuścili szkolne mury w 2005 r.

Państwowa Ogólnokształcąca Szkoła Sztuk Pięknych im. Józefa Czapskiego (POSSP) założona w 1999 r. jest szkołą sześćdziesięcioletnią odpowiadającą w pionie przedmiotów ogólnokształcących poziomowi gimnazjum i liceum. W klasie trzeciej POSSP uczniowie przystępują, zgodnie z obowiązkiem ustawowym, do państwowego egzaminu gimnazjalnego, co umożliwia ewentualną zmianę szkoły. Oprócz obowiązkowego programu przedmiotów ogólnokształcących w klasach 1–3 dochodzą następujące przedmioty plastyczne: historia sztuki, rysunek i malarstwo z podstawami projektowania oraz rzeźba. W klasach od 4–6 pion plastyczny stanowią lekcje: historii sztuki, rysunku i malarstwa, rzeźby, podstaw fotografii i filmu, podstaw projektowania oraz reklamy wizualnej jako sztuki stosowanej. I tak przykładowo w klasie szóstej przewidziano w programie 22 godziny przedmiotów ogólnokształcących i 16 plastycznych.

Naukę szkolną kończy ogólna prezentacja plastyczna, obrona dyplomu oraz matura.

Państwowe Liceum Plastyczne imienia Józefa Kluzy powołane zostało w 2002 r. jako czteroletnia szkoła plastyczna dla absolwentów gimnazjów. Program nauczania w tej szkole obejmuje podstawowy zakres przedmiotów przewidzianych dla liceów ogólnokształcących oraz następujące przedmioty plastyczne: historię sztuki, rysunek i malarstwo, rzeźbę, podstawy fotografii i filmu, podstawy projektowania, oraz specjalność artystyczną: reklamę wizualną. Kształcenie plastyczne kończy ogólna prezentacja plastyczna i obrona dyplomu a naukę w szkole matura.

Do każdej ze szkół uczniowie przyjmowani są na podstawie konkursowych egzaminów plastycznych. Większość zajęć szkolnych odbywa się w grupach w odpowiednio wyposażonych pracowniach: jedenastu specjalistycznych do zajęć plastycznych oraz sześciu do zajęć ogólnokształcących. Architektura i otoczenie szkoły ogrodem wytwarza sprzyjający rozwojowi młodego człowieka klimat. Zarówno lekcje ogólnokształcące, jak i plastyczne, prowadzone są przez profesjonalnie wykształconych nauczycieli i doświadczonych pedagogów. Zajęcia plastyczne odbywają się według opracowanych indywidualnie przez nauczycieli szkoły, konsultowanych wzajemnie i skorelowanych programów autorskich. ZPSP przygotowuje swoich uczniów do podjęcia studiów na różnych uczelniach, a w szczególności do studiów artystycznych plastycznych.

[CZYTAJ NA PORTALU [SZKOŁY](#)]

2000

miejsc
czeka...

Wystarczy „kliknąć” i wszystko wiesz...

67 adresów w Biuletynie Plastyk

Dwa tysiące miejsc w pierwszych klasach 91 szkół plastycznych:

27 OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH SZKÓŁ SZTUK PIĘKNYCH

14 – MKiDN / CEA

10 – JST / POWIATU

3 – NIEPUBLICZNE

54 LICEÓW PLASTYCZNYCH

25 – MKiDN / CEA

22 – JST / POWIATU

8 – NIEPUBLICZNYCH

10 POLICEALNYCH SZKÓŁ PLASTYCZNYCH

1 – JST / POWIATU

9 – NIEPUBLICZNYCH

Na następnej stronie wszystkie interaktywne adresy portali szkół i zespołów szkół plastycznych a tam specjalności, warunki...



67 kontaktów

ORGAN PROWADZĄCY:
 MKiDN — Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego
 JST — jednostki samorządu terytorialnego (powiat)
 N — szkoła niepubliczna z uprawnieniami szkoły publicznej
 Typ szkoły: LP — liceum plastyczne, OSSP — ogólnokształcąca szkoła sztuk pięknych, PSP — policealne liceum plastyczne, OSSP — ogólnokształcąca szkoła sztuk pięknych, PSP — policealna szkoła plastyczna
 Uwaga: do PSP w Gdyni. Kole oraz tożsi nabór został!

centrum
 edukacji
 artystycznej
 biuletyn
 plastyk

1. Zespół Szkół Plastycznych (OSSP / LP) w [Bielsku-Białej](#)
2. Państwowy Zespół Szkół Plastycznych (OSSP / LP) w [Bydgoszczy](#)
3. Ogólnokształcąca Szkoła Sztuk Pięknych (w ZSO) w [Ciechanowcu](#)
4. Zespół Szkół Plastycznych (OSSP / LP) w [Cieszynie](#) [Facebook](#)
5. Zespół Szkół Plastycznych (OSSP / LP) w [Częstochowie](#) [Facebook*](#)
6. Zespół Szkół Plastycznych (OSSP / LP) w [Dąbrowie Górniczej](#) [Facebook](#)
7. Liceum Plastyczne i Ogólnokształcąca Szkoła Sztuk Pięknych w [Gdańsku](#)
8. Zespół Szkół Plastycznych (OSSP / LP / PSP) w [Gdyni](#) [[Galeria foto](#)] [Facebook*](#)
9. Liceum Plastyczne i Ogólnokształcąca Szkoła Sztuk Pięknych w [Gliwicach](#) [Facebook](#)
10. Ogólnokształcąca Szkoła Sztuk Pięknych (w ZSM) [Golub-Dobrzyń](#)
11. Liceum Plastyczne w [Gorzowie Wielkopolskim](#) [[Galeria foto](#)]
12. Liceum Plastyczne w [Gronowie Górnym](#) [Facebook](#)
13. Liceum Plastyczne (w ZSBiP) w [Grudziądzu](#) [Facebook*](#)
14. Liceum Plastyczne w [Gryficach](#) [Facebook](#)
15. Zespół Szkół Plastycznych (OSSP / LP) w [Jarosławiu](#)
16. Liceum Plastyczne (w ZSA) w [Jeleniej Górze](#)
17. Liceum Plastyczne (w ZSP) w [Kaliszu](#) [Facebook](#)
18. Zespół Szkół Plastycznych (LP i OSSP) w [Katowicach](#)
19. Zespół Państwowych Szkół Plastycznych (LP i OSSP) w [Kielcach](#)
20. Zespół Szkół Plastycznych (LP / PSP) w [Kole](#) [Facebook](#)
21. Zespół Szkół Plastycznych (OSSP / LP) w [Koszalinie](#) [Facebook](#)
22. Zespół Państwowych Szkół Plastycznych (OSSP / LP) w [Krakowie](#) [Facebook*](#)
23. Policealne Studium Plastyczne (Anima Art) w [Krakowie](#)
24. Liceum Plastyczne w [Krośnie](#) [Facebook*](#)
25. Liceum Plastyczne (w ZSTiA) w [Lesku](#)
26. Zespół Szkół Plastycznych (OSSP / LP) w [Lublinie](#)
27. Policealne Studium Plastyczne (LSSIiP) w [Lublinie](#) [Facebook](#)
28. Zespół Szkół Plastycznych (OSSP / LP / PSP) w [Łodzi](#)
29. Liceum Plastyczne w [Łomży](#) [Facebook](#)
30. Liceum Plastyczne i Ogólnokształcąca Szkoła Sztuk Pięknych (w ZSP) w [Malborku](#) [Facebook*](#)
31. Liceum Plastyczne i Ogólnokształcąca Szkoła Sztuk Pięknych (w ZSE) w [Mińsku Mazowieckim](#) [Facebook](#)
32. Liceum Plastyczne w [Nałęczowie](#) [[Galeria foto](#)]
33. Katolickie Liceum Plastyczne (w ZSK) w [Nowym Sączu](#) [Facebook*](#)
34. Liceum Plastyczne w [Nowym Wiśniczu](#) [[Galeria foto](#)] [Facebook](#)
35. Zespołu Szkół i Placówek Artystycznych (OSSP / LO-od 2013 + Ognisko) w [Nysie](#)
36. Państwowe Liceum Plastyczne w [Olsztynie](#) [Facebook*](#)
37. Zespół Państwowych Placówek Kształcenia Plastycznego (OSSP / LP + Ognisko) w [Opolu](#)
38. Liceum Plastyczne w [Płocku](#)
39. Liceum Plastyczne w [Poznaniu](#) [Facebook](#)
40. Liceum Plastyczne (w ZSO) w [Raciborzu](#) [Facebook \(radio\)](#)
41. Zespół Szkół Plastycznych (OSSP / LP + I st.) w [Radomiu](#) [[Galeria foto](#)]
42. Liceum Plastyczne (w ZSM) w [Rypinie](#) [Facebook*](#)
43. Zespół Szkół Plastycznych w [Rzeszowie](#) [[Galeria foto](#)]
44. Liceum Plastyczne (w ZSI) w [Stupsku](#) [Facebook](#)
45. Zespół Ogólnokształcących Niepublicznych Szkół Artystycznych (OSSP / LP) w [Sosnowcu](#) [Facebook](#)
46. Liceum Plastyczne w [Supraślu](#) [Facebook*](#)
47. Liceum Plastyczne w [Szczecinie](#) [Facebook](#)
48. Policealne Studium Plastyczne (Top Art) w [Szczecinie](#) [Facebook](#)
49. Liceum Plastyczne (w ZSA-P) w [Tarnowskich Górach](#) [[Galeria foto](#)] [Facebook Twitter](#)
50. Zespół Szkół Plastycznych (OSSP / LP / PSP) w [Tarnowie](#) [[Galeria foto](#)] [Facebook](#)
51. Zespół Szkół Plastycznych (OSSP / LP) w [Tomaszowie Mazowieckim](#) [Facebook*](#)
52. Zespół Państwowych Szkół Plastycznych (OSSP / LP) w [Warszawie](#)
53. Policealne Studium Plastyczne (Collage) w [Warszawie](#) [Facebook](#)
54. Policealne Studium Plastyczne (Studio Sztuki) w [Warszawie](#) [Facebook](#)
55. PSP (Studium Technik Scenograficznych) w [Warszawie](#) [Facebook*](#)
56. Niepubliczne Policealne Studium Plastyczne - Warszawska Szkoła Reklamy w [Warszawie](#)
57. Prywatna Ogólnokształcąca Szkoła Sztuk Pięknych we [Włocławku](#) [Facebook*](#)
58. Liceum Plastyczne (w ZSP) w [Wodzisławiu Śląskim](#)
59. Niepubl. Policealne Autorskie Studium Dizajnu i Fotografii Artyst. „Abrys” we [Wrocławiu](#) [Facebook*](#)
60. Niepubliczna Policealna Wrocławska Szkoła Fotografii „afa” we [Wrocławiu](#) [Facebook](#)
61. Społeczne Liceum Plastyczne (ALA) we [Wrocławiu](#) [Facebook*](#)
62. Zespół Szkół Plastycznych (OSSP / LP) we [Wrocławiu](#) [[Galeria foto](#)] [Facebook](#)
63. Liceum Plastyczne i Ogólnokształcąca Szkoła Sztuk Pięknych (w ZS 18) w [Zabrzu](#) [Facebook](#)
64. Zespół Szkół Plastycznych (OSSP / LP) w [Zakopanem](#) [Facebook*](#)
65. Liceum Plastyczne w [Zamościu](#) [Facebook*](#)
66. Liceum Plastyczne w [Zduńskiej Woli](#) [Facebook*](#)
67. Zespół Państwowych Szkół Plastycznych w [Zielonej Górze](#) [[Forum](#)]

MKiDN
 MKiDN
 JST
 N
 MKiDN
 JST
 N
 MKiDN
 N
 JST
 JST
 JST
 JST
 N
 MKiDN
 JST
 JST
 MKiDN
 MKiDN
 MKiDN
 MKiDN
 MKiDN
 N
 MKiDN
 JST
 MKiDN
 N
 MKiDN
 MKiDN
 JST
 JST
 MKiDN
 N
 MKiDN
 MKiDN
 N
 JST
 MKiDN
 N
 N
 N
 N
 N
 N
 N
 JST
 N
 N
 N
 JST
 JST
 MKiDN
 N
 N
 N
 MKiDN
 MKiDN
 MKiDN

UWAGA — SKONTAKTUJ SIĘ ZE SZKOŁĄ BY SPRAWDZIĆ NA JAKIE SPECJALNOŚCI BĘDZIE NABÓR

Legenda: * brak potwierdzenia na oficjalnej stronie szkoły przytoczonego adresu Facebooka
 Opracował i przygotował: Włodzimierz St. Gorzelańczyk — CEA Warszawa 2015

**Dla
absolwentów
szkół
plastycznych**

**Drzwi szeroko otwarte
Wystarczy „kliknąć” i wszystko wiesz...**

„W uczelniach artystycznych kształcących kierunki plastyczne MKiDN czeka co roku ponad 1750 miejsc. Czy nieomal dwa tysiące absolwentów szkół plastycznych wybierze właśnie te uczelnie? **Właśnie otwierają szeroko drzwi**”

AKADEMIE SZTUK PIĘKNYCH

Akademia Sztuk Pięknych

rektor: prof. Ludmiła Ostrogórska

ul. Targ Węglowy 6, 80-836 Gdańsk

tel. +58 301 44 40

fax +58 301 22 00

<http://www.asp.gda.pl/>

Akademia Sztuk Pięknych

rektor: prof. Antoni Cygan

ul. Raciborska 37, 40-075 Katowice

tel. +48 32 251 69 89

fax +48 32 251 89 67

<http://www.asp.katowice.pl/>

Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki

rektor: prof. Stanisław Tabisz

Pl. Matejki 13, 31-157 Kraków

tel. +48 12 299 20 14

fax +48 12 422 65 66

<http://www.asp.krakow.pl/>

Akademia Sztuk Pięknych im. Wł. Strzemińskiego

rektor: prof. Jolanta Rudzka-Habisiak

ul. Wojska Polskiego 121, 91-726 Łódź

tel. +48 42 2547598

fax +48 42 2547560

<http://www.asp.lodz.pl/>

Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu

rektor: prof. Marcin Berdyszak

Al. Marcinkowskiego 29, 60-967 Poznań

tel. +48 61 855 25 21

fax +48 61 852 80 91

<http://www.uap.edu.pl/>

Akademia Sztuk Pięknych

rektor: prof. Adam Myjak

ul. Krakowskie Przedmieście 5, 00-068 Warszawa

tel. +48 22 320 02 00

fax +48 22 320 02 14

<http://www.asp.waw.pl/>

Akademia Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta

rektor: prof. Piotr Kielan

Pl. Polski 3/4, 50-156 Wrocław

tel. +48 71 343 80 31 (Centrala Plac Polski)

tel./fax +48 71 343 15 58 (Rektor)

<http://www.asp.wroc.pl/>

SZKOŁY TEATRALNE I FILMOWE

(...)

Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa, Telewizyjna i Teatralna im. Leona Schillera

rektor: prof. Mariusz Grzegorzek

ul. Targowa 61/63, 90-323 Łódź

tel. +48 42 634 58 00

fax +48 42 674 81 39

www.filmschool.lodz.pl

(...)

UCZELNIE INTERDYSCYPLINARNE

Akademia Sztuki w Szczecinie

rektor: prof. Ryszard Handke

pl. Orła Białego 2, 70-562 Szczecin

tel. ~880033003,

<http://www.akademiasztuki.eu/>

25 lat internetu w Polsce

Kto pamięta?

Pierwsze internetowe łącze uruchomione zostało w Krakowie przed 25 laty a 30 kwietnia 1990 roku powstała domena .pl Kto to z nas pamięta? Dziś bez tego narzędzia komunikacji trudno wyobrazić sobie także uczniów i nauczycieli w naszych szkołach plastycznych.

Poczta elektroniczna jest nie tylko

skuteczna
ale i najszybsza...

Na krakowskim szkoleniu do Pani

Jolanty
Chliszcz

„dotarli” taki oto „obrazek” z Wrocławia, na kilka chwil po zrobieniu tego foto. Czy tak wyobrażaliśmy sobie otaczający nas świat przed 25 laty? Napiszcie maila o tym do Biuletynu....

Centrum Edukacji Artystycznej
ul. Brzozowa 35
00-258 WARSZAWA

Dyrektor: dr Zdzisław Bujanowski
Zastępcy: Marzenna Maksymienko

Tel: 22-42-10-621
Fax: 22-42-10-633
E-mail: sekretariat@cea.art.pl

REDAKTOR BIULETYNU
Włodzimierz St. Gorzelańczyk [W.S.G.]
st. wizytator ds. szkół plastycznych
– Zakres Ogólnopolski
tel. 665-004-930

Redaktor prowadzący e-wydania:
Dagmara Lasocka
WYDAWNICTWA CEA
tel./fax. 22-826-15-80
mail: lasocka@cea.art.pl

Biuletyn Plastik Kwartalnik

Elektroniczny biuletyn informacyjno-publicystyczny szkół plastycznych Centrum Edukacji Artystycznej. Zamieszczone teksty pochodzą ze stron internetowych publicznych i niepublicznych z uprawnieniami szkół publicznych a także MKiDN, MEN i innych podmiotów publicznych oraz tekstów i fotografii własnych. W Biuletynie i na stronie CEA publikowane są w/w materiały, będące własnością tych podmiotów i osób [patrz źródła]. CEA oraz twórcy BIULETYNU dziękują szkołom plastycznym – wszystkim osobom prowadzącym portale internetowe – w szczególności autorom tekstów i fotosów za udostępnienie ich w biuletynie CEA oraz na stronie internetowej.

**KULTURA
DOSTĘPNA**

Ministerstwo
**Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**



MKiDN: Internet stał się ważnym medium ułatwiającym kontakt z kulturą i informacją. Bez wychodzenia z domu, o każdej porze, legalnie i bez ponoszenia kosztów każdy może stać się uczestnikiem wydarzeń kulturalnych... Wpisuje się to w realizowany przez MKiDN program KULTURA DOSTĘPNA.

[INFORMACJA PRASOWA](#)

28 III 2015r.: Do Warszawy na wystawie Olgi Boznańskiej (Muzeum Narodowe), Andrzeja Wróblewskiego (Muzeum Sztuki Nowoczesnej), Katarzyny Józefowicz „Habitat” (Centrum Sztuki Współczesnej) wybrali się uczniowie z Liceum Plastycznego w [Nałęczowie](#). [FOTORELACJA [TUTAJ](#)]

Beata Lewińska-Gwóźdź DLA MIŁOŚNIKÓW HISTORII SZTUKI

Kącik z...

Wybitna polska malarka – **Olga Boznańska** (1865-1940) – po studiach w Monachium w 1898 roku osiadła na stałe w Paryżu. Artystka malowała pejzaże, niekiedy sceny rodzajowe, martwe natury i wnętrza, ale przede wszystkim znana była z portretów i autoportretów, które charakteryzowały się głębią psychologiczną ujęcia. Artystka często wymieniała na jej twórczości widoczne są recepcje impresjonizmu (Józefa Pankiewicza, Władysława Podkowińskiego). Przyglądając się jej obrazom nie trudno jednak zauważyć, że impresjonistyczny jest tylko koloryt w obrazach i swobodna faktura malarska; dukt pędzla. W rzeczywistości malarstwo artystki nie ma charakteru wrażeniowego, co było przeciwieństwem charakterystyczne dla impresjonistów. Jest to bowiem przykład wnikliwego studium natury. Historycy sztuki zachwycają się niezwykle wysublimowanym kolorytem obrazów Boznańskiej, charakteryzującym się subtelnymi zestawieniami barwnymi i szeroką gamą o zróżnicowanym walo-rze, a zwłaszcza wyszukany szarościami, które powstają najczęściej w wyniku mieszania barw dopełniających.

Artystka w środowisku paryskim znana była przede wszystkim z tego, że była wielką miłośniczką zwierząt. Bardzo ją bolało, gdy ktoś obchodził się z nimi brutalnie, a pułapkę na myszy traktowała, jako narzędzie zbrodni. Zwierzęta błyskawicznie to wyczuwały i w jej paryskiej pracowni swobodnie harcowały myszy i szczury. Artystka początkowo zwabiła je na resztki jedzenia, ale z czasem zaczęła kupować najlepszy francuski makaron. Myszy zadomowiły się tak bardzo, że potrafiły nawet wskakiwać na pozującego modela. Wywoływało to wielki popłoch, zwłaszcza wśród odwiedzających pracownię pań. Wreszcie jeden ze znajomych postanowił coś temu

zaradzić i kupić w prezencie artystce foksteriera. Piesek był uroczy, toteż samotna malarka natychmiast obdarzyła go wielką miłością. Niestety dynamiczny szczeniak przyczynił się do kilku mysich pogrzebów, co bardzo zmartwiło Boznańską. Artystka przystąpiła zatem do intensywnej „resocjalizacji” i wychowania szczeniaka w duchu miłości do wszelkiego stworzenia. Skutek osiągnęła znakomicie, gdyż po pewnym czasie myszki swobodnie przebiegały po grzbiecie psa.

Artystka kochała zwierzęta, ale ludzie przyczyniali się niekiedy do jej irytacji. Kiedyś, z powodu rozstroju nerwowego zgłosiła się do lekarza psychiatry. Lekarz zlecił jej dietę, unikanie używek, ale przede wszystkim unikanie osób, które działają jej na nerwy. Następną wizytę wyznaczył za kilka tygodni. Kiedy minął miesiąc lekarz spotkał przypadkiem artystkę i zagał, dlaczego się do niego nie zgłosiła. Na to artystka odpowiedziała zdziwiona: - Jak to dlaczego? Przecież kazał mi Pan unikać osób, które działają mi na nerwy.

Artystka czasem przerywała swój pobyt w Paryżu przyjeżdżając do Krakowa lub Warszawy, albo podróżując po Europie. W czasie jednego z takich wyjazdów odwiedziła pracownię jednego z krakowskich artystów, poety malarza i dramaturga – Antoniego Waśkowskiego (cioteczny brata Stanisława Wyspiańskiego). Artystka była krótkowzroczna, toteż oglądając nowy obraz malarza zbliżyła swoją twarz do płótna. Kiedy Waśkowski zapytał ją, dlaczego nie założy okularów, odparła – Broń Boże! Na pewno wtedy przestałabym malować.

Beata Lewińska-Gwóźdź

BIBLIOGRAFIA:
Blum Helena, Olga Boznańska, Prasa-Książka-Ruch, Warszawa 1974
Waśkowski Antoni, Znajomi z tamtych lat 1892-1939, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1956.